

Rejs augustowskim statkiem...



Fot. Barbara Gałczyńska

**W
i
e
r
s
z
e**

AUGUSTÓW 2021

XXV NIEDZIELNE POGWARKI
POETYCKIE PRZY HERBATCE

**Koncepcja wydawnicza
i wybór wierszy**
Józefa Drozdowska

Opracowanie
Józefa Drozdowska
Leonarda Szubzda

Fotografie na okładce i karcie tytułowej
Barbara Gałczyńska

**Logo Niedzielnych Pogwarek
Poetyckich przy Herbatce**
Renata Rybsztat

**Prace plastyczne (frotáže, kolaże i rysunki)
we wkładce**
Leonarda Szubzda

Zdjęcia statków wewnątrz tomiku
Krzysztof Anuszkiewicz, Józefa Drozdowska, Jadwiga Koniecko,
Janina Osewska i Małgorzata Zachorowska-Falicka

Wydawca
Miejska Biblioteka Publiczna
Augustowskich Placówek Kultury
w Augustowie

Copyright © by Miejska Biblioteka Publiczna APK, 2021

Wiersze © by autorzy

Zdjęcia statków © by Krzysztof Anuszkiewicz, Józefa Drozdowska, Barbara Gałczyńska,
Jadwiga Koniecko, Janina Osewska i Małgorzata Zachorowska-Falicka

Logo © by Renata Rybsztat

Prace plastyczne (frotáže, kolaże, rysunki)

we wkładce © by Leonarda Szubzda

Wydawnictwo okolicznościowe
z okazji XXV Niedzielnych Pogwarek
Poetyckich przy Herbatce pt. „Augustowskie statki”
prowadzonych przez Józefę Drozdowską i Annę Oleksy
(ze względu na pandemię)
gościnnie w Osiedlowym Domu Kultury
Spółdzielni Mieszkaniowej w Augustowie
4 października 2020

Nakład egz. 50

Wanda Łomnicka-Dulak

Kołysanka jeziorna

Józce Drozdowskiej

Kołyszę w sobie pamięć fali
tamten rejs jeziorny
echo trzepotu skrzydeł perkoza
nad taflą wody obłoków pełną
horyzont drzeniem trzcin wyznaczany
czułość wiatru w barwie
moich kasztanowych włosów
promień słońca piszący
ikonę szczęścia na twarzy

Jeziro Białe Szmaragdowe Niebieskie
podobno o tysiące lat setki kilometrów
oddalone a wciąż zanurzone we mnie
błyszczące w źrenicy pamiętania
jedyną łzą wzruszenia
wysychające w kalendarzach czasu
samotną kroplą
w dłoni zamykającej
przestrzeń



Fot. Jadwiga Koniecko

Joanna Pisarska

Rejs po Necku i Rospudzie

odpływasz i nikniesz
w mydlanej bańce błękitnego powietrza
unoszącego w górę pod siódme niebo
w granatowo-zielonej głębi
zanurzającej we wnętrze prenatalnej historii

jest tylko szum wiatru
i plusk wody
tylko chłód dotyku wilgoci
i żar muśnięcia światłem
tylko krzyk ptaka
i szept wyrrywającej się do życia chwili

która przeczuwa wiecznotrwałość
i nieograniczoność tego daru
a tymczasem zamknie się kadrem zdjęcia
i strofą wiersza

zanim wrócisz do portu



Fot. Małgorzata Zachorowska-Falicka

Jolanta Maria Dzienis

Augustowskie jeziora*

Pewnie znasz augustowskie jeziora,
Których brzegi zarosły sosnami,
Teraz przyszła na wędrówki pora,
Porzuć miasto, chodź tam razem z nami!

W słońcu piaski brzegów wysrebrzone,
W głębi gajów jagód mnóstwo kusi,
Laskowe orzechy, cieniem otulone,
Nawet w dłoniach bez wysiłku skruszysz...

Tafla wody muśnięta wiatrami,
Wabi chłodem, od skwaru wytchnieniem,
Wsiądź na statek razem z matrosami,
Na rejs ruszaj, zmierz się z przeznaczeniem...

Bo kto pływał choć raz po jeziorze,
Gdy słońce rankiem złociło wody,
I gdy nań padły wieczorne zorze,
Ten serce zawsze będzie mieć młode!

* „Z zaczarowanej polany”. Ruda Śląska 2016, s. 55.



Fot. Jadwiga Koniecko

Krystyna Gudel

Na wodach Netty

na gładkiej tafli rzeki
malachitowe fale

niewielki statek
na styku nieba i wody

i oni

w objęciach marzeń
sycą się przestrzenią
ciszą i winnym
zapachem tataraku
znaczą ślad obecności
do której będą powracać

aż wypłowieją
barwy Netty



Fot. Janina Osewska

Barbara Gałczyńska

Zaczarowany czas

*(Dzieci w latach 60.
też pływały statkiem Serwy)*

Kobaltowa rzeka z refleksami światła wita nas, lekko kołysze od portu.
Budzi się na nowo każdego ranka.
„Spartak”* z prawej mruga niebieskimi oczkami okienek skrzypiącej werandy,
A łabędzie lokują się na chwilę w szuwarach.

My, dzieciaki, rzucamy okruchy herbatników krzykliwym rybitwom,
Których mnogość i zwinność zadziwia.
Necko szare, sfalowane, porywa z wiatrem białe żagle, taniec łodzi trwa...
Ze „Stodoły”* dobiega muzyka, a po chwili Biała Góra* oddaje nam swój blask
Piaszczystych, bezdrzewnych zboczy.

Już wiem, że wieczorem dorośli będą tańczyć pod „Grzybkiem”*, a my,
Obdarowani słodyczami, zostaniemy pod opieką babci.
Klonownicą, szuwarami otuleni, mijamy mosty wielkie dwa nad głową,
Zadziwieni światem, poznawanym wciąż od nowa.

Moje Białe malachitowe ze szmaragdem wynosi na cudną przestrzeń gry zieleni,
W WDW* kołyszą się rządkiem Omegi*, gotowe do wyjścia ku przygodzie.
Mijamy znane mi miejsca, ale wciąż widzę je po raz pierwszy...

.....

Dziś, po latach wielu, mrugają obrazy tamtych zatoczek, cypelków...
Brzegi jakieś inne, czasem już odległe, nawet wiatr nie taki...
Statek ten sam.

* „Spartak” – schronisko turystyczne, obiekt drewniany z lat międzywojennych będący wówczas własnością Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego. Czynny długo po wojnie, spłonął 5 lipca 2000 roku.

* „Stodoła” – popularna wśród wodniaków, plażowiczów i mieszkańców miasta jadłodajnia (zadaszona) na placyku koło obecnego amfiteatru.

* Biała Góra – wzniesienie morenowe nad jeziorem Necko, na którym to w 1939 roku otwarto Dom Turysty, po wojnie w gestii PTTK, obecnie Zajazd Turystyczny „Hetman”.

* „Grzybek” – obok dawnego PTTK na Białej Górze mała rotundka pod dachem w kształcie kapelusza grzybka z dobrą akustyką, miejsce licznych potańcówek. Obok był bar piwny pod chmurką, saturator, lemoniada i lody.

* WDW – Wojskowy Dom Wypoczynkowy (po wojnie w czasach PRL-u). Obiekt z 1935 roku pobudowany jako Oficerski Yacht Club RP. Obecnie ośrodek turystyczny o nazwie Oficerski Yacht Club RP Pacyfic.

* Omega – klasa jachtu bardzo wówczas popularna na jeziorach.



Fot. Jadwiga Koniecko

Swoboda

Wsiadłam na statek w Augustowie.
Na burcie napis – „Swoboda”.
I płynę rzeką Nettą.
Zielona ta moja przygoda.
Zielona, srebrna, niebieska,
pachnąca leśną żywicą.
Niech mnie te wonie i blaski
po raz kolejny zachwycą.
Może zobaczę z pokładu
piękną Zośkę na brzegu,
pomacham niemym łabędziom,
zatrzymam się chwilę w biegu.
I westchnę sobie cichutko –
niech ta „Swoboda” mnie niesie!
Niech te obrazy powrócą,
gdy przyjdzie smutek i jesień.



Fot. Jadwiga Koniecko

Grażyna Cylwik

Rejs

Statek Sajno
zabiera mnie w podróż
po Kanale Augustowskim
pomniku historii i wiedzy ludzkiej
jeziorach Necko i Białym

w źrenicy bezkresnej fali
przegląda się przyroda
ciepły wiatr kołysze

lato ubrane w złocenie
urzeka od świtu do nocy
muzyka fal
budzi tęsknoty
nieodgadnione
ubrane w ciepły
uśmiech

Grażyna Cylwik

Szlakiem

statek Serwy porwał mnie
przywołuje wspomnienie
woła woda i jej muzyka
wokół krzyczą ptaki
promyk słońca balansuje na fali

szuwary grają kołysankę
dwoje na kajaku zawraca czas
pragnienie porywa wiatr
niewzruszona przyroda
czeka na spotkanie

Katarzyna Grabowska

Rejs

Zacumowany był
w małym
acz uroczym porcie
na chrzcie
dano mu Sajno
jak to największe
augustowskie jezioro

na swój pokład
zabiera pasjonatów
zabytkowego kanału i śluz
rzek i jezior
z bogactwem augustowskiej
fauny i flory

statek
jak Arka
naszych czasów

Lucyna Karna

Spotkanie z Trytonem

Pięćdziesiąt lat temu to było
W sklepiku koło kościoła
Nowe klapki plastikowe kupiłam
Na brzegu rzeki przy moście siedziałam
Nogami machałam w wodzie
A tu statek Tryton nadchodzi
Płynie w stronę mostu
Robi duże fale
Które na brzeg wpływają
I tworzy się zalew
Gdy wstaję
Woda ze mnie
Jak z kaczki spływa
Panowie na Trytonie zadowoleni
Widzę to po ich minach
Że udało się zrobić mi kąpiel
Na brzegu rzeki
Zdarzenie pozostało w pamięci
Choć już pół wieku minęło

Bożena Klimaszewska

Odpłynę Bystrym

Gdy zniknie
Barwny tłum
Płynący ulicami miasta

Wkradnie się cisza
Liście odważnie
Zatańczą na drodze

A w parku na ławce
Czyjaś zapomniana
Czerwona chusteczka

I bezdomny
Spoglądający bezmyślnie
W błękit nieba

Odpłynę Bystrym
Po ostatni
Zachód słońca

W wodzie świat
Jest inny
Jak w odwróconym
Lustrze
Stoi na głowie

Szelmowski wiatr
Szepnie
– Do następnego lata
Przeżyją tylko
Kochankowie –

Celina Mieñkowska

Haiku z kapitanem

Na statku SERWY
WOLNY DUCH pomieszkuje
Weź ster na KANAŁ

Zielonoświętkowe haiku

Dziś statkiem SERWY
Do Studzienic* na odpust
W maseczkach płyniemy

Zielone Świątki, 31 maja 2020

* Lokalna, potoczna nazwa Studziennej.

Anna Moczek

* * *

Spadło jak zasłona
Szybko
Woda płynęła leniwie
Mieniąc się rybią łuską
Trawnik z żółtych grążeli
Kołysał się na powierzchni wody
Tamten wieczór powrócił znowu wspomnieniem
Oplótł szyję nieobecnyimi dłońmi
Obsypał gradem pocałunków
Tęsknota dzwoniła imieniem
Wabiła bliskością pragnieniem oddechu dotyku
I mamiła coraz bardziej niemożnością
Przebicia przez szczelną zaporę zamkniętego serca
Które krzychało zagłuszając ból samotności...
Jaćwież zacumowała u nabrzeża
Przechodzący śpieszyli się do swoich spraw
Senny spokój rozlewał się po bulwarach
Wierzby rozplotły swoje włosy
Cicho sennie leniwie
Katamaran kołysał się wabiąc przygodą
Nieme popołudnie zaległo na bulwarach

Jan Saczko

Statek płynie

Na pozór
wszystko przebiegało zgodnie z planem –
kupił bilet
na rejs statkiem.
Jednak w drodze powrotnej
wszystko było inne:
przybrzeżne trzciny
przeczesał wiatr,
a wspomnienie
brzóz przytulonych do siebie
nie dość mocno
zadomowione w jego głowie,
gdzieś odpłynęło.
Nie zdążył zapisać w pamięci
ich zielonolistnych twarzy,
uśmiechów
i spojrzeń słanych
do przepływających
ludzi.

Krystyna Walicka

Po falach przez lata

Ciężkie, ogromne, ze szkła, drewna, stali,
płynąc z lekkością po jezior fali,
wożą turystów z kraju i świata
każdego lata przez długie lata.

*

Niejedna artystka i niejeden bohater
podziwiali uroki okolic Augustowa z pokładu **Emilii Plater**,
a z okazji ułanów święta
statek ten gościł nawet prezydenta.

*

Z „Leśnika” i z „Drogowców”, z „Żerania” i z „Sierżana”
płynęła **Marabudem** niejedna Basia, Mania i Roksana,
a któregoś lata...
gdzieś obok na żaglówce pływała Beata.

*

Tu miały swój początek niejedne amory –
i też się kończyły – na statku **Batory**.

*

Milczy trzcina i przybrzeżna brzoza
o tym, co się działo na pokładzie **Perkoza**.

*

Kiedy Jan Paweł II statkiem **Serwy** płynął,
Augustów na cały świat zasłynął.

*

Chcesz ukoić nerwy?
Popłyń statkiem **Serwy!**

*

Sajno się nazywa,
a po Necku pływa...

*

Kanał Bystry łączy wody już od lat.
Zespół „Bystry” tańcem, śpiewem zachwyca świat.
A statek **Bystry** – junior naszej floty –
daje radość turystom, zarabiając przy tym spore kwoty.

*

Niech słynie Augustów i statek **Swoboda**,
co najwięcej turystów na pokład zabiera!
Niech trwają wakacje i na rejsy moda!
Wyprawa statkiem koi nerwy pasażera –
popłyń i sam się przekonaj, jak zieleń i woda
urokiem swym w piersi dech zapiera.

Piotr Waldemar Wiśniewski

Tryptyk do-statku

Na Sajnie to można

Pewnej niedzieli płynąc na Sajnie*,
choć długo wśród wód, czułem się fajnie.
Było niezgorzej w tym przypadku,
gdyż nie w jeziorze, lecz na statku.
Tyleż w kąpieli odczułbym skrajnie.

Na ptaku wzdłuż całej rzeki?

Turysta, płynąc przez Klonownicę*,
nie zdążył poznać jej okolicy,
gdyż zdrzemnął się na Marabucie*
aż do źródeł od ujścia. Tu cię
spytam – wiesz czemu? Rusz mózgownicę!

Z nocnego rejsu 1977

W łunie jezioro! Och, jak płoną Serwy*!
Krzyczał gość pełen do gaszenia werwy.
Wyobraźnię mają poeci,
gdy na statku nazbyt się świeci
i ognisty płyn się gasi bez przerwy.

* Sajno to nazwa statku Żeglugi Augustowskiej oraz jeziora.

* Klonownica, uważana za najkrótszą żeglowną rzekę, liczy prawdopodobnie 800 metrów od swego początku do ujścia.

* Marabut to nazwa statku Żeglugi Augustowskiej oraz egzotycznego ptaka.

* Serwy to nazwa statku Żeglugi Augustowskiej oraz jeziora.

Piotr Waldemar Wiśniewski

Przy przystani nad Wigrami

Nad szablonem Wigier z chwil
wakacji na rzut okiem od
stoiska księgarni pod słońcem
trwa bliskość przystani
Tu zapis reguluje historia
statku który gościł papieża
Ja też w podróży z dzieciństwa
poznawałem z pokładu tego
Necko Białe i dalej Kanałem
ale inne miejsca i inny czas

Odgrodzony drogą od klasztoru
owocuje blat stolika i na nim
to co w swoim rodzaju moje
a w książkach wydane bo
myślało się iż warto udręczać świat
kontynuacją wiary w inną
od sztampanych pisania manię

W dzień TRYTONA* jak świstaka
wycieczkowiec znów przybija
okrętuje dusz gromadkę
i odpływa zostawiając kilwater
pisany o tym co być może
po powrocie z rejsu

Przewodnik napomknął wycieczce
o naiwności co z książkami trwa
więc poczekać trzeba aż powrócą
raduj się słoneczko ze mną

Mozaika światów wrażliwych
wyciekła jak zwykle tuż obok
w obojętność do tomików i autora

Zatrzymany w treści nad Wigrami
w kopii dni wielu z twórczością
wciąż nie czuję się opuszczony
przez nadzieję

* TRYTON – statek, na którym płynął Ojciec Święty.



Fot. Jadwiga Koniecko

Bogusław Falicki

* * *

*Żegludze Augustowskiej,
jej Kapitanom i Marynarzom,
statkom Sajno, Serwy, Swoboda
i wielu wcześniejszym,
które odeszły do wiecznego portu.*

wpływamy nachalnie w Krainę Nie Naszą
trzysta smartfonów rejestruje każdą falę
szokuje porażająca cisza i opustoszałe niebo
gdzie są rajskie ptaki naszej Amazonii

dumni z ocalonego miodokwiatu krzyżowego
zabijamy grzybień biały każdym rejsem
wbijającym się chciwie w sacrum Puszczy

ocaliliśmy sobie a nie Matce która ją zrodziła
jakiej obwodnicy trzeba na nas
jakich greenpeace'ów aby uratować to co kochamy

jakiej delikatności by wrócili skrzydlaci śpiewacy
jakiej siły byśmy się wycofali z Nie Swojego

Swobodny rejs

Płynęła Swoboda* po Necku swobodnie,
pasażerowie rozparci wygodnie

mijali wciąż statki statecznie płynące
i żółte grążele znad liści sterczące.

Patrzyli na wodę, na trzciny, gdzie trzciniak
z trzcinniczkiem swe kłótnie od rana już wszczywał,

a w łozach nad wodą łozówek rodzina
widziała, jak żaby chowają się w trzcinach.

Bociana wysoko na niebie śledziły,
bo z perspektywy żabiej patrzyły.

Ważki odważnie nad statkiem krążyły,
lecz siąść na pokładzie się nie odważyły.

Nurogęś nura dała do wody
na widok wolno sunącej Swobody.

Nad Białym dwa białe łabędzie leciały,
a kaczkę ciekawską z kaczeńców wyjrzały.

W jeziorze Rospuda bóbr sobie bobrował,
gdy ujrzał Swobodę, w szuwarach się schował.

Znad łąki przybyły dwa barwne motyle,
a puszczyk swą puszcę opuścił na chwilę

i razem czym prędzej śpieszyli nad wodę,
by móc wraz z innymi podziwiać Swobodę.

Żurawie z wysepki się wnet poderwały
i szukać żurawin na bagna leciały.

* Swoboda – katamaran należący do Żeglugi Augustowskiej,
największy i najszybszy statek pasażerski śródlądowy w Polsce.

Przy brzegu fruwały jaskółki brzegówki,
a na pomostach drzemały krzyżówki.

Perkozy dwuczube się czubić przestały,
ujrawszy Swobodę, aż oniemiały.

A foka kamienna nie kryła wzruszenia,
bo wcale nie miała serca z kamienia,

tak bardzo by chciała móc wskoczyć do wody
i ze Swobodą popłynąć w zawody.

Pod mostem jaskółki krążyły wciąż w kółko,
świetnie się wiodło nad wodą jaskółkom,

a mewom śmieszkom też dobrze się żyło
i tylko rybom do śmiechu nie było.

Już port coraz bliżej, nad Nettą przystanie,
kaczka czy łabędź tam chętnie przystanie,

bo zawsze coś wpadnie do wody smacznego,
nie warto się zbytnio oddalać od brzegu.

A białe łabędzie już w porcie czekają
i białą Swobodę jak co dzień witają.

Jest życie nad wodą, na wodzie, pod wodą,
pamiętaj o tym, gdy płyniesz Swobodą,

swobodnie się czujesz, wspaniale się płynie,
lecz jesteś tu tylko u zwierząt w gościnie.

Tutaj nie rządzą statki, żaglówki,
katamarany ni motorówki,

rowery wodne ani kajaki,
lecz ryby, żaby, owady i ptaki.

To one swobodę pływania nam dają,
bo płynąć Swobodą nie przeszkadzają!



Fot. Małgorzata Zachorowska-Falicka

Tadeusz Trojanowski

Chopin, statek, człowiek i jezioro*

Chopin w Augustowie Nettą płynie
statek pięknem słowa i wiatrem się kołysze
instrumenty jak wierzby mazowieckie zaszeleściły dźwiękami
łąka ludźmi na pokładzie się ściele
mewy jak jaskółki koncert wieszczą
bo to dziś tak grają
tak uderzają w instrumenty
i dmą w nie wiatrem znad jeziora
Antoni z zespołem Chopina gra a la polacca
w nurcie Walca cis-moll Preludium e-moll
a dźwięki spokojnie płyną
I coś za serce chwyta
i coś w duszy gra
i co to za przemiana
że muzyka inna jest nam dana?
Nie oczy zielone
ale oczy w błękit zapatrzone
z niebem złączone

A to tylko tak tęskni serce Polaka
co okruszynę piękna podnosi z jeziora

Bądźmy jeszcze ze sobą chwilę!

Dźwięki między błękitem wody
a błękitem nieba uwięzione w pięknie
Fale jak akordy ruszają przed siebie
Dźwięki jak rześiste krople wody pieścżą uszy
Dynamika serc rozwibrowana w eterze
i fraza melodii oddechem duszy nas zbratała

* Inspiracją do napisania wiersza był koncert *Fryderyk inaczej* w ramach Letniego Festiwalu Chopin nad Nettą 2010. Wzięli w nim udział muzycy: Andrzej Piela (puzon), Przemysław Wojsław (saksofon) i Antoni Czajkowski (fortepian) oraz Lidia Trojanowska, która koncert prowadziła na statku Żeglugi Augustowskiej 10 lipca 2010 roku o godz. 19.00.

w komunii tu i teraz
na czystych kręgach jeziora
pozostawionych za sobą
I raz tylko raz płynął Chopin
tak jak raz płynął Jan Paweł II

I nie usłyszymy ciszy dźwięków
fal odgłosów przyrody
i w oczach duszy ciele będzie zielono
a moje pragnienie ciszy
uśpione w świecie muzyki i poezji będzie wołać:

Tak mi tęskno Panie
tak mi tęskno Panie – wypowiem w ciszy jeziora
Tak mi tęskno Panie
tak mi tęskno Panie – wypowiem w ciszy serca

9.01.2021



Fot. Jadwiga Koniecko

Regina Kantarska-Koper

Rejs Szlakiem Papieskim A.D. 2019

Nie lękajcie się. Jan Paweł II

Za chwilę ruszymy w rejs śladami Papieża.
Zbiera się na przystani turystów gromada.
Nagle nadciąga burza! Ulewny deszcz pada!
Część ludzi rezygnuje. Ja Bogu zawierzam

i płynę po przygodę pośród jezior toni.
Kapitan niespokojnie spogląda na chmury
na niebie i w jeziorze. Widok to ponury,
acz piękny. Chmura chmurę, fala falę goni,

błyskawice trzaskają z głośnym gromem w wodę!
A ja – cała przejęta – podziwiam urodę
malachitowej tafli Jeziora Białego,

Studzienicznego granit złowrogich odmętów.
Niczego się nie boję. Wszak pośród zamętu
nic złego się nie stanie na szlaku Świętego.



Fot. Jadwiga Koniecko

Józef Suchocki

Szczęśliwe dni nad Wigrami

(W czasie wizyty papieża Polaka)

Zaprawdę to były dni szczęśliwe
W obrazach jak z Itaki
Spoglądam znów na przybyły statek
I przypominam sobie
Jak na półwyspie stopę stawia
I każdy kwiat w lśniący wątek
W cichą miłość sioła poławia
Światło niesie na papieski szlak słońca

Krystyna Zawadzka

Statek Serwy

Statek Serwy środek transportu wodnego
wydawałoby się przeciętność żeglugi
w swej urodzie nie wyróżnia się wśród innych
Podobnie jak Sajno mieści 200 pasażerów
płyńie po akwenie niczym biała baletnica
przyodziana rzeszą spragnionych atrakcji turystów
Obleczona we wspomnienia ulotnych chwil
przepełnionych nostalgią wakacyjnych miłości
zatapia się w marzeniach swoich uczestników
poszukujących zagubionego szczęścia
Od wiosny do jesieni
przygląda się urokom wód augustowskich
przemierza dziewięć różnorodnych jezior
rozrzuconych jak kamienie wokół Augustowa
podziwia zielone sosny
kłaniające się brzegom
płaczące wierzby rozciągnięte wzdłuż Netty
Karmi się przeżyciami swoich podróżnych
Niczego sam z siebie nie wnosi
Pozornie nic go nie wyróżnia

Tylko jeden mały szczegół
jak diament w koronie
Dostojny pasażer w białej szacie
pochylony na słonecznym pokładzie
błogosławiący prostych ludzi –
Jan Paweł II święty rodak z Wadowic
rozpromienia papieską niezwykłością
dodając szyku i wyróżnienia
przeciętnemu statkowi Serwy
„dziecku” Żeglugi Augustowskiej

Waldemar Pieńkowski

Biała flota

Płynąc po jeziorach statkiem z Augustowa,
Papież na chorobę morską zachorował.
Nie chcąc, by go widzieli
Przewieszono go przez reling,
Zszedł ze statku w Wigrach i tam przenocował.

Urszula Krajewska-Szeligowska

Papież i Serwy

Tu w Augustowie, w tym królewskim mieście,
W porcie cumuję. W sezonie bez przerwy
Pracuję ciężko, a miejsc mam aż dwieście.
Ja jestem Serwy.

Po augustowskim kanale wciąż pływam,
Znam jezior wiele: Necko, Studzieniczne,
A mil tysięcy w sezonie przebywam
Przy aurze ślicznej.

Wielu już gości na pokładzie miałem,
Ze mną niejedno jeziora przemierzał,
Lecz wciąż w pamięci mam te szaty białe
I wzrok Papieża,

Który wyruszył z portu w Augustowie,
Do Studzienicznej po drodze zawitał,
Aby tu królującej Matce Bożej
Złożyć wizytę.

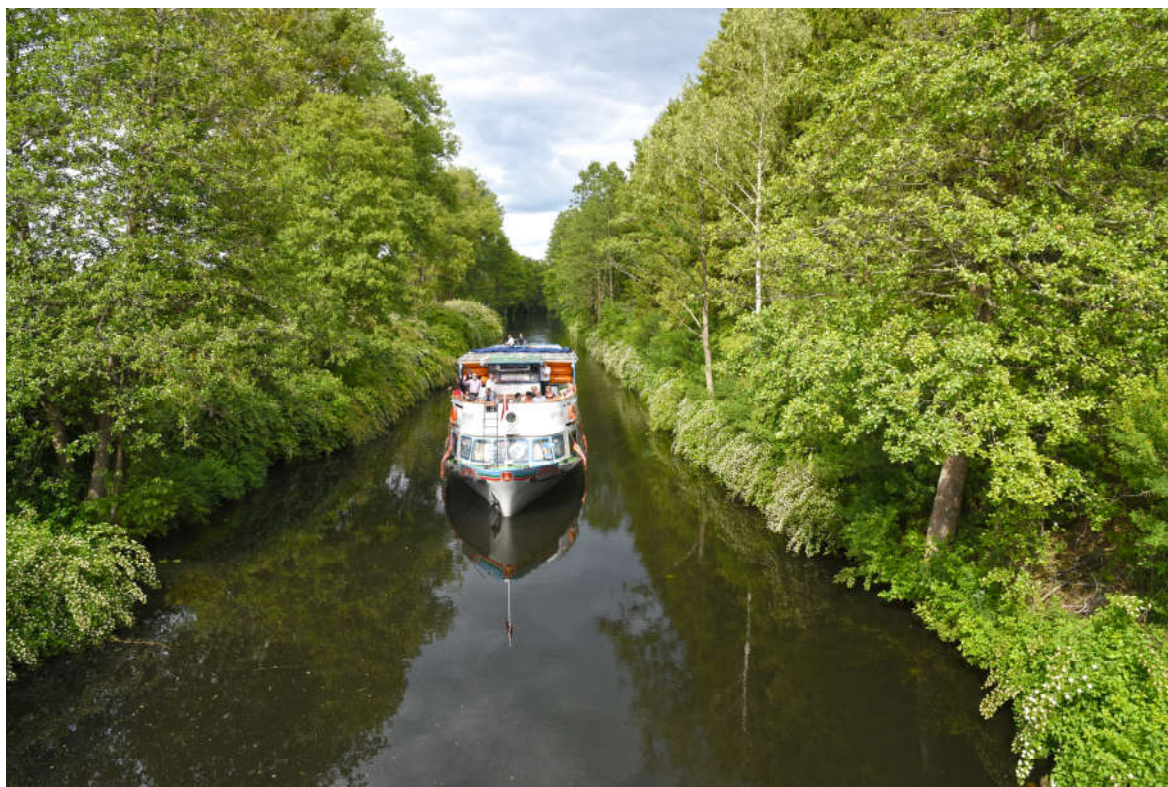
Odtąd papieskim szlakiem rejs jest zwany,
Na który ruszam razem z turystami.
Opiekę Jego czuć tu, bo kochany
Ojciec jest z nami.

On z góry patrzy dzisiaj na jeziora,
Czuwa, by nam się bezpiecznie płynęło,
I choć się skończy mej świetności pora,
Będzie słynęło

Me imię zawsze z Jego obecności.
On je najpiękniej rozśławił. Ja, Serwy,
Mam na pokładzie ciągle wielu gości,
Którzy bez przerwy

Pytają, czy to na pewno ten statek,
Którym kiedyś płynął nasz Ojciec Święty,
Wsiadają, chcąc wrażenia mieć bogate.
Każdy przejęty

Odczuwa radość, wzruszenie i dumę
I koi swoje poszarpane nerwy.
Nigdy już nie rozłączy się ten duet:
Papież i Serwy.



Fot. Jadwiga Koniecko

Jan Saczko

Nokturn

Opuszczamy przystań.
Gdy mijamy most,
który niczym agrafka
spina brzegi Netty,
jaskrawa iluminacja podpowiada,
że cel już blisko.
Silnik statku mruczy
i po chwili
wpływamy na mroczną salę
jeziora.
Ktoś podnosi kurtynę nocy
i widzimy tratwę.
Na niej czterech aktorów
próbuję „na pełnym morzu”^{*}
przekonać nas do zmiany jadłospisu.
Chce nadać sens
naszej obecności
na środku jeziora,
pośród gęstniejącego mroku.
Dobrze, że On
wysoko, na górze
zapalił lampę.
Dlatego możemy
nasytzeni sztuką,
ukołysani falą,
bezpiecznie wrócić do domu.

^{*} Spektakl „Na pełnym morzu” Sławomira Mrożka grany podczas Augustowskiego Lata Teatralnego na jeziorze Necko.

Lucyna Jaubiak-Poręba

Augustowskie impresje

Panu Eugeniuszowi Simsonowi

Na medalu, krążku niewielkim
Oddał grawer misterną ręką
Postać, datę, świetlane czyny
By wzruszały, prawdę mówiły
By uczyły historii i wiary
Nie szczędziły skupienia ni łez
A wokoło bór szumiał stary
Sigismundus Augustus Rex

Ale jak przekazać szum jeziora?
Dumne sosny, księżyc nad Neckiem?
Gorzkie daty, rany do wczoraj
I żywicą skąpane powietrze?
Krążek z brązu toczy się hen
Aż po przeszłość, po godność, po sen

Dumną myśl i zapal przekuć w brąz
Spojrzy w oczy generał Prądyński
Ale jak uwiecznić las i łąki woń?
Jak w seledyn ubrać pierwsze listki?

Piękna ziemio, jeziorna i swojska
Garść medali, pamięć
Moja Polska!

Józefa Drozdowska

Spacer z portem statkami i ciotczyną krajką w tle

Pamięci ciotki Marianny i spacerów z suczką Żamyczką

Buty już mi przemokły a ty wciąż chcesz
spacerować między Nettą szarą o tej porze
a zalanymi deszczem ze śniegiem błoniami
Czuję się jak między słowami chcącymi uniknąć
bezsensu by wreszcie dotrzeć do portu wiersza
Chodź bo już zmierzcha i tak nie złowisz
tonących w jesiennych roztopach promieni słońca
a ja w końcu nie doniosę słów do domu
Statki jak oniemiałe żurawie czekają
pod plandekami na letnie rejsy
milcząc snią przygody płynących nimi ludzi
Na portowym kominie opustoszałe gniazdo
dodaje naszym wewnętrznym klimatom nostalgii
a nie zawsze to sprzyja rodzącym się wierszom
Pamiętam jak obszcze kiwałaś piątkę bocianich piskląt
uczących się wiatru w skrzydłach i ile było w tym radości
a teraz gonisz głos ze zdartych skrzypiec sroki
Metaliczny cień jej ogona niczym smyczek odbija się
w deszczowo-śniegowym lustrze a ty zanurzona w wodzie
prawie po uszy chcąc go złowić pędzisz i pędzisz przed siebie
Patrz tam między owocami ligustru barwna krajka
ciotki Marianny ale to już inna historia
Stara bo przedwojenna i nie ma już statku którym
tak niefortunnie wtedy płynęła...
Opowiem ci ją w innym wierszu

4.10.2020

Jolanta Maria Dzienis

Kiełbik

Pamięci Zbigniewa Zdrodowskiego

Po wodzie się ślizga stateczek nieduży
Na pokładzie maluch w czerwonej sukience
Wiatr podbija fale i niebo się chmurzy
A dziecko ze szczęścia klaszcze głośno w ręce!

Sporo lat minęło dziewczynka dorosła
Po wielu na świecie jeziorach pływała
Lecz z augustowskimi na stałe się zrosła
I zawsze w snach słodkich do nich powracała

Dzisiaj nie ma śladu po małym Kiełbiku
Który mknął po falach lekki i radosny
Chociaż w Augustowie statków jest bez liku
Tylko o nim marzy każdej późnej wiosny...

Irena Batura

Myśli kobiety w późnym wieku

Tylko w snach
przelatują sputniki
myśli
jak w życiu
pół wieku wstecz

Kilkanaście lat później
za dnia
jak samoloty
pokonywały z trudem
opór powietrza
wilgoć chmurnych nawisów

Od kilku lat
liczonych dziennym światłem
myśli
stają się okrętami
walczącymi
z coraz wyższymi falami
zgarnianymi pod dzioby
wichrami wydarzeń
zda się
nie do ogarnięcia...

Nocami czuję
– dobrze
że owe statki
pływają
po jeziorach
Necko Rospuda...
ale...
coraz bardziej boję się
mórz
i oceanów myśli

Augustów, 3 września 2020 r.



Fot. Józefa Drozdowska

Anna Czartoszewska

Sercem z Żegluga Augustowską

Do Studzienicznej po co wplaw,
gdy statek Sajno* ma moc miejsc.
Zbyszek zapuszcza brodę z szant,
a kocham szanty, przecież wiesz.

W Rospudy głębie po co wpaść,
gdy Serwy* zapraszają w rejs.
Pokład już drży od naszych szant,
a kocham szanty, przecież wiesz.

W najmilszym porcie po co stać,
gdy Perkoz* miło może wieść
przez cud natury, w dźwięku szant,
a kocham szanty, przecież wiesz.

W daleki ruszać po co świat,
gdy tu Swoboda* wielka jest
i po horyzont lato z szant,
a kocham szanty, przecież wiesz.

Z sercem na lądzie po co trwać,
gdy samo się na wody rwie,
gdzie puszcza szumi w rytmie szant,
a kocham szanty, przecież wiesz.

* Sajno, Serwy, Perkoz, Swoboda – statki kojarzące się z Żegluga Augustowską.

Daniela Polasik

Wodne szlaki

Joannie Beczko

Przystań, zatłoczona statkami, pachnie smołą
i pieczoną rybą. Popłynę czy nie popłynę,
przecież wiesz, że boję się wody.

Zakrzyczał ptak i umilkł, a może to plusk liny
holowniczej. Oddaliśmy się od brzegu, wlokąc
za sobą opadłe skrzydła.

Drzewa tulą się do siebie, kołysze sitowie. Skrawek
piaszczystej plaży jak pejzaż z dzieciństwa.

Gałęzie onemiałe, jakby nie mogły uwierzyć we własne odbicie,
bo ty masz oczy jak rzeka sierpniowa, w której przegląda się
kapryśne niebo.

Siedzisz za sterem roześmiana, ja też chcę zdjęcie w kapitańskiej
czapce. Trzepocą żagle, słysząc dźwięk gitary, balladę rybaka
skrytego w szuwarach.

Popatrz, katamaran... Z drzew spadają liście, czas jak mantrę
powtarza swoją *chanson triste*.

Czesław Kowalewski

Mój jacht

Opatulony białą ciszą
Śpi głęboko
Długim zimowym snem

A wiatr hulaka i nicpoń
Jak niewierna kochanka
Odleciał do słonecznych stron
By bawić się z falami
Porywając do tańca
Spotkany na szlaku jacht
Poleciał na białych skrzydłach
Ku słońcu
W mój wielki błękitny sen

A wróbelek zmarznięty
Na bezlistnej białej brzozie
Skrzydłkami mocno machając
Śpiewa
Do lata – do lata

Katarzyna Grabowska

* * *

Zapytałam chmurę
dokąd płynie
jaki wiatr w jej żaglach
szanty śpiewa?
ona zatrzymała łódź
na chwilę
w małym porcie
nad koroną drzewa

i usiadłszy ze mną
na tarasie
przy gorącej kawie
ze śmietanką
rzekła –
płynę
dokąd wiatr mnie niesie

on kochankiem
ja jemu kochanką

Daniela Polasik

Gdy wieje

Pokład rozkołysał się pod stopami,
ostrzy dziób przeciął fale.
Z komina wypełzły kłęby dymu.

Kiedy brakuje słów, wyjmuję kredki –
niebieską, czerwoną, ogryzek zielonej.
Grzebieniom nadaję odcień błękitny.

W oddali zielona wyspa, kwitnące sady
i jeziora pełne złotych rybek.
Na koniec rozrzucam po niebie mewy.

Mój statek wpływa na spokojne wody.



Fot. Jadwiga Koniecko

Leonarda Szubzda

Zapamiętane

Najpierwsze były papierowe
budowane z kartek zeszytów
albo ich niebieskich okładek
z tajemniczą tabliczką mnożenia

widzę je
wciąż płyną
z kałuż szczęśliwych
za statkiem
pełnym nieznanego losu
spłoszone
okręty dzieciństwa

zaniemówiły jeziora
kaleki czas
topi pamięć



Fot. Józefa Drozdowska

Spis treści

Wanda Łomnicka-Dulak	<i>Kołysanka jeziorna</i>	3
Joanna Pisarska	<i>Rejs po Necku i Rospudzie</i>	5
Jolanta Maria Dzienis	<i>Augustowskie jeziora</i>	7
Krystyna Gudel	<i>Na wodach Netty</i>	9
Barbara Gałczyńska	<i>Zaczarowany czas</i>	11
Alicja Bolińska	<i>Swoboda</i>	13
Grażyna Cylwik	<i>Rejs</i>	15
Grażyna Cylwik	<i>Szlakiem</i>	16
Katarzyna Grabowska	<i>Rejs</i>	17
Lucyna Karna	<i>Spotkanie z Trytonem</i>	18
Bożena Klimaszewska	<i>Odłynę Bystrym</i>	19
Celina Mieñkowska	<i>Haiku z kapitanem</i>	20
Celina Mieñkowska	<i>Zielonościatkowe haiku</i>	20
Anna Moczek (...)	<i>Spadło jak zasłona</i>	21
Jan Saczko	<i>Statek płynie</i>	22
Krystyna Walicka	<i>Po falach przez lata</i>	23
Piotr Waldemar Wiśniewski	<i>Tryptyk do-statku</i>	25
Piotr Waldemar Wiśniewski	<i>Przy przystani nad Wigrami</i>	26
Bogusław Falicki (...)	<i>wpływamy nachalnie w Krainę Nie Naszą</i>	28
Małgorzata Zachorowska-Falicka	<i>Swobodny rejs</i>	29
Tadeusz Trojanowski	<i>Chopin, statek, człowiek i jezioro</i>	32
Regina Kantarska-Koper	<i>Rejs Szlakiem Papieskim A.D. 2019</i>	35
Józef Suchocki	<i>Szczęśliwe dni nad Wigrami</i>	37
Krystyna Zawadzka	<i>Statek Serwy</i>	38
Waldemar Pieńkowski	<i>Biała flota</i>	39
Urszula Krajewska-Szeligowska	<i>Papież i Serwy</i>	40
Jan Saczko	<i>Nokturn</i>	43
Lucyna Jakubiak-Poręba	<i>Augustowskie impresje</i>	44
Józefa Drozdowska	<i>Spacer z portem statkami i ciotczyną krajką w tle</i>	45
Jolanta Maria Dzienis	<i>Kielbik</i>	46
Irena Batura	<i>Myśli kobiety w późnym wieku</i>	47
Anna Czartoszewska	<i>Sercem z Żeglugą Augustowską</i>	49
Daniela Polasik	<i>Wodne szlaki</i>	50
Czesław Kowalewski	<i>Mój jacht</i>	51
Katarzyna Grabowska (...)	<i>Zapytałam chmurę</i>	52
Daniela Polasik	<i>Gdy wieje</i>	53
Leonarda Szubzda	<i>Zapamiętane</i>	55



Fot. Krzysztof Anuszkiewicz

Pandemia uniemożliwiła zorganizowanie wystawy prac plastycznych Leonardy Szubzdy. Ich wybór został przedstawiony na Facebooku Miejskiej Biblioteki Publicznej APK w Augustowie i w dołączonej do tomiku wkładce.

Tomiki będące pokłosiem Niedzielných Pogwarek Poetyckich przy Herbatce:

Kocie pogwarki 2017

Spotkajmy się na Lipowcu. Wybór wierszy 2017

Z przymrużeniem oka. Wybór utworów satyrycznych 2017

Po drodze mi z jeżem. Wiersze 2017

(+ wkładka z rysunkami Juliusza Szczęsnego Batury)

Wiersze trzmiela, pszczoły, miodne 2018

Po prostu buty... 2018

Święto mojej ulicy. Wybór wierszy o augustowskich ulicach 2018

(+ wkładka z akwarelami Zdzisława Rutkowskiego)

Nasi święci. Wybór wierszy 2019

(+ wkładka z fotografiami Krzysztofa Anuszkiewicza)

Dawne przedmieścia Augustowa w wierszach 2019

(+ wkładka z fotografiami Józefy Drozdowskiej)

Wiersze o książkach, czytaniu, zakładkach książkowych i bibliotekach 2019

Zauroczeni architekturą. Wiersze i małe prozy 2019

(+ wkładka z rysunkami i zakładkami do książek Ireny Batury)

Na dworcach, w pociągach i tramwajach. Wiersze 2020

(+ wkładka z akwarelami i olejem na płótnie Barbary Milanowskiej)

Pora na herbatę lub kawę... Wiersze 2020

(+ wkładka z pracami malarskimi Małgorzaty Busińskiej)

Głód... Wiersze 2020

(+ wkładka z obrazami olejnymi Zenona Wojciecha Stankiewicza)

Rejs augustowskim statkiem... Wiersze 2021

(+ wkładka z frotażami, kolażami i rysunkami Leonardy Szubzdy)



Fot. Małgorzata Zachorowka-Falicka